

Katecheza 22 marca 2026.

Jak należy rozumieć słowa: Jezu Ufam Tobie?

Podpis „Jezu, ufam Tobie” umieszczony na obrazie Jezusa Miłosiernego nie jest jedynie dodatkiem czy pobożnym hasłem. Stanowi on istotną część całego orędzia o Bożym miłosierdziu, jakie Jezus przekazał przez św. Faustynę Kowalską. Już podczas pierwszego objawienia Jezus wyraźnie zaznaczył, że obraz ma być opatrzony tym właśnie podpisem. Nie chodziło jednak tylko o same słowa, ale o głęboką postawę serca, jaką one wyrażają.

W czasie powstawania obrazu w Wilnie ks. Michał Sopoćko zastanawiał się, czy nie lepiej byłoby umieścić pod wizerunkiem bardziej uroczysty tytuł, na przykład „Chrystus, Król Miłosierdzia”. Była to propozycja teologicznie piękna i podniosła. Jednak Jezus pragnął, aby na obrazie znalazły się słowa proste i bliskie każdemu człowiekowi: „Jezu, ufam Tobie”. Tym samym wskazał, że najważniejsze nie jest tylko poznanie prawdy o Jego miłosierdziu, ale osobista odpowiedź człowieka – odpowiedź ufności. Podpis ten nie jest więc zwykłym napisem. Jest modlitwą. Jest aktem zawierzenia, który człowiek wypowiada wobec Boga. Można powiedzieć, że obraz Jezusa Miłosiernego pokazuje, jaki jest Bóg – pełen miłości i łaski – a podpis „Jezu, ufam Tobie” ukazuje, jaka powinna być odpowiedź człowieka.

Warto zauważyć, że istota tego podpisu nie polega jedynie na dokładnym brzmieniu tych trzech słów. Chodzi o sens, jaki wyrażają. Dlatego można je oddać także innymi słowami, takimi jak: „Jezu, polegam na Tobie” czy „Jezu, całkowicie Ci się powierzam”. Najważniejsze jest to, aby w sercu człowieka była prawdziwa ufność i zawierzenie Bogu. Jednocześnie trzeba pamiętać, że orędzie o Bożym miłosierdziu jest skierowane do całego świata. Dlatego podpis ten nie jest związany tylko z jednym językiem czy narodem. Może być wypowiedzany w każdym języku, bo jego przesłanie jest uniwersalne. Bóg pragnie, aby każdy człowiek – niezależnie od miejsca i kultury – mógł zwrócić się do Niego z ufnością.

Słowa „Jezu, ufam Tobie” mają być także źródłem pociechy i pokoju, szczególnie dla tych, którzy cierpią, przeżywają trudności lub czują się zagubieni. W chwilach lęku i niepewności człowiek może powtarzać ten akt ufności, powierzając Jezusowi swoje życie. W tych prostych słowach kryje się wielka siła duchowa, ponieważ kierują one serce człowieka ku Bogu.

Jednocześnie podpis ten przypomina, że ufność nie jest czymś łatwym ani oczywistym. Wymaga wiary, pokory i otwartości. Człowiek często chce polegać tylko na sobie, kontrolować swoje życie i mieć wszystko pod własną władzą. Tymczasem Jezus zaprasza do innej drogi – drogi zawierzenia, w której człowiek oddaje Bogu swoje troski, lęki i nadzieje. „Jezu, ufam Tobie” to nie tylko zdanie – to sposób życia. To droga, która prowadzi do pokoju serca, do doświadczenia Bożego miłosierdzia i do głębokiej relacji z Bogiem, który nigdy nie przestaje kochać człowieka.